

Zgodnie ze znaną już z wielu testów polityką cenową polskiego dystrybutora Magnata (a także Heco), również tym razem dotarły do nas kolumny, które wyróżniają się na tle konkurencji swoją wielkością – na rynku niemieckim są oficjalnie droższe i występują w nieco innym towarzystwie. Sprawdziłem jednak, że w sklepach internetowych każdą z tych kolumn, również *Quantuma 557*, można kupić poniżej 400 euro za parę, więc ich porównywanie jest wciąż uzasadnione.

# Magnat QUANTUM 557



**N**azwa *Quantum* opanowała prawie całą ofertę Magnata. Znajdziemy w niej już pięć takich serii, wśród których *Quantum 550* jest bodajże najnowszą - i na pewno najtańszą. Model *557* jest w jej składzie największy, choć nie ma tu wielkiego wyboru wśród konstrukcji wolnostojących – jest jeszcze dwuipółdrożna kolumna *Quantum 555*, a poza tym dwa podstawkowce, dwa centralne i subwoofer. To jednak nie wyczerpuje niskobudżetowego potencjału firmy, bo jeszcze tańsze są produkty serii *Victor* i *Monitor Supreme* (wcale nie monitory, wręcz przeciwnie – przede wszystkim duże kolumny).

*Quantum 557* są okazałe głównie poprzez swoją wysokość, przekraczając znacznie jeden metr. To pochodna nie tylko samego układu trójdrożnego z dwoma niskotonowymi, jaki tu zastosowano, lecz również konfiguracji przetworników – ustawienia średniotonowego powyżej wysokotonowego. W takiej sytuacji, aby głośnik wysokotonowy nie znajdował się zbyt nisko (co nadmiernie obniżyłoby i w związku z tym pogorszyło scenę dźwiękową), cała konstrukcja musi osiągnąć wysokość większą niż w tradycyjnym układzie, w którym wysokotonowy znajduje się najwyżej. W takiej analizie łatwo jednak pomylić przyczynę ze skutkiem – jeżeli wymagana dla takiego układu objętość prowokuje do zaprojektowania kolumny wysokiej (gdy nie chcemy jej robić zbyt szerokiej ani głębokiej), to nie należy wysokotonowego umieszczać... zbyt wysoko, na samym szczycie, a lepiej zamienić go miejscami ze średniotonowym. Nie wywołuje to żadnych niekorzystnych, ubocznych skutków akustycznych, o ile częstotliwość podziału między niskotonowymi a średniotonowym jest odpowiednio niska (a tutaj wynosi 350 Hz). Głośnik wysokotonowy zawsze powinien znajdować się jak najbliżej średniotonowego, natomiast średniotonowy nie musi już tak bezwzględnie towarzyszyć niskotonowemu. Tak czy inaczej, to, co tutaj widzimy, nie jest czymś niezwykle; analogicznie wygląda większość konstrukcji Magnata i Heco.

Głośnik średniotonowy ma taką samą średnicę jak dwa niskotonowe, z zewnątrz nie widać różnic, jakie mogłyby mimo to je dzielić, być może w obydwu rolach obsadzono ten sam typ, tylko inaczej odfiltrowano poszczególne przetworniki, oczywiście to „tylko” robi potężną różnicę i pozwala mówić o pełnym układzie trójdrożnym, a nie o jakiejś jego namiastce. Głośniki te mają aluminiowe membrany, głośnik wysokotonowy to 25-mm tekstylna kopułka.

Obudowa nie dość że duża, to jeszcze popisuje się akustycznie korzystnym kształtem, odbiegającym od regularnego prostopadłościannu – boczne ścianki lekko rozchodzą się ku tyłowi. Wszystkie oklejono folią drewnopodobną, a dostępne są trzy wersje – orzechowa (raczej jasna, w teście), czereśniowa i czarna. Na plus zaliczyłbym skromny, ale wymagający pewnej dokładności i kultury sposób położenia tej okleiny – bez żadnych dylatacji do samych ostrych krawędzi obudowy. Tylko cokol jest „odcięty”, ale nie powiększa on powierzchni podstawy; można weń wkręcić gumowe nóżki lub kolce.

*Obudowa Quantumów lekko rozszerza się ku tyłowi – kolejny punkt za jakość projektu i wykonania, w cenie poniżej 2000 zł to cechy rzadko spotykane.*





*Cokół pełni rolę bardziej estetyczną niż stabilizującą, gniazdo jest podwójne, typu znanego od lat i stosowanego przez wielu producentów, bas-refleks o przyzwoitej powierzchni i z wyprofilowaniem krawędzi powinien dobrze obsłużyć parę niskotonowych (pracujących w jednej komorze). Zdrowa proza.*

*Jasnoorzechową (tylko drewnopodobną, ale dobrej jakości) okleinę położono od krawędzi do krawędzi – to trudniejsza technologia niż z wyodrębnionym frontem.*

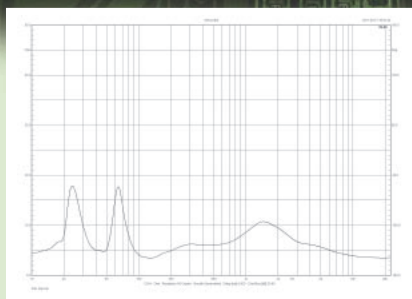


*Jednocalowa tekstylna kopułka – według danych producenta przetwarza pasmo aż do 55 kHz... Pewnie jest „trochę” słabiej, lecz granica 20 kHz zostaje przekroczona.*

*Głośniki niskotonowe z zewnątrz wyglądają tak samo jak średniotonowy – wszystkie mają aluminiowe membrany z usztywniającymi nakładkami, z tego punktu widzenia są więc trochę lepiej wyprofilowane w kierunku przetwarzania niskich niż średnich częstotliwości.*

R E K L A M A

# Laboratorium Magnat QUANTUM 557

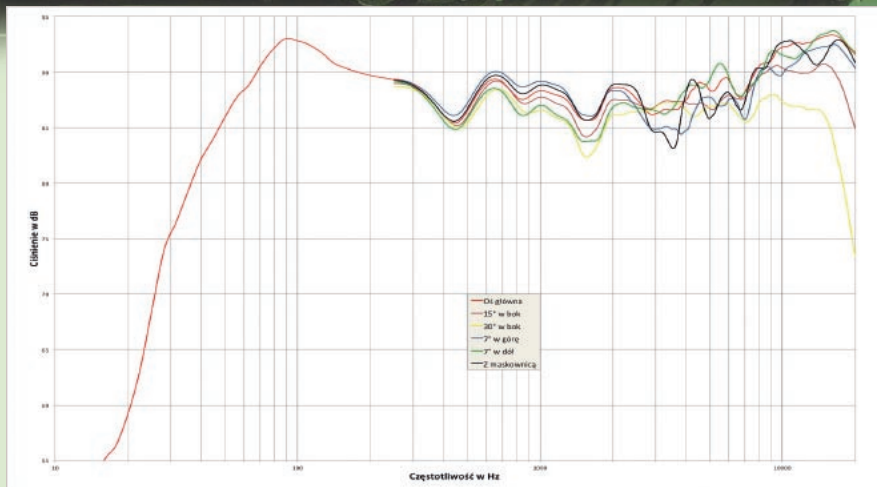


rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.

Również Quantum 557 jest znamionowo 4-omowy, gdyż może wykazać się ok. 3-omowym minimum w zakresie niskich częstotliwości (przy ok. 130 Hz), i chociaż producent również tym razem miga się przed ujawnieniem tego faktu, to przynajmniej robi to z niemieckim wdziękiem... bowiem niemieckie firmy stosują powszechnie zapis „impedancja: 4 – 8 omów”. Gdyby ktoś domniemywał, że może chodzić o zakres jej zmienności, niech jeszcze raz spojrzy na pomiar i zobaczy, że zawiera się ona w granicach 3-18 omów, więc nie o to chodzi... chodzi o myślenie oczu. O ile jednak wzmacniacz nie będzie miał kłopotów z obsługą 4 omów, to zwykle dostarczy do takiego obciążenia większą moc, a Quantum 557 może ją przyjąć (180 W).

## ODSŁUCH

Gdybym we wstępie do odsłuchu Magnatów znowu napisał to samo, co przy poprzednich dwóch kolumnach, już bym chyba przegiął... Chociaż czemu nie? To też dobra okazja, aby zaznaczyć, że niemieckie kolumny mają zwykle dobrze zrównoważone charakterystyki i nie należy się wciąż bać ich domniemywanego „wykonturowania”. Gdybym jednak z takim kredytem zaufania potraktować Quantумы i uczynić z nich punkt odniesienia dla innych brzmień, większość z nich oddałaby im pole w zakresie basu. I o to chyba konstruktorom Quantumów chodziło i na tym powinno też zależeć ich nabywcom. To ich podstawowy wyróżnik, choć wcale nie jedyna zaleta; trzeba być na to przygotowanym i brać za atut, bo inaczej zainteresowanie nimi nie ma sensu, a wszelkie inne kwestie nie przechylą szali. Krótko – Quantумы mają bardzo mocny, ekspansywny bas, który w dużym stopniu determinuje ich brzmienie i nie da się skorygować dobieraniem kabli, a nawet elektroniki. Aby kupić Quantумы, trzeba taki bas lubić, chyba że mają one być panaceum na ekstremalne sytuacje, w których z powodu zbiegu okoliczności akustycznych, w miejscu odsłuchowym bas jest bardzo słaby.



rys. 1. charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

A nawet jeżeli wzmacniacz aż tyle z siebie nie da, to też będzie można zagrać głośno, bo zaprocentuje wysoka czułość – aż 89 dB.

Charakterystyka przetwarzania wykazuje wzmocnienie skrajów pasma i średnie natężenie lokalnych nierównomierności, wraz z widocznym, choć jeszcze nieproblematycznym rozejściem się charakterystyk mierzonych na różnych osiach. Jeżeli jednak nie chcemy powiększać różnicy między poziomem średnich częstotliwości i sąsied-

nich zakresów, lepiej nie siadać zbyt nisko. Wpływ maskownicy widać, ale nie wnosi ona rezonansów poważniejszych niż i tak obecne na charakterystyce.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	89
Moc znamionowa [W]**	180
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	107 x 21,5 x 32
Masa [kg]	b.d.

\* parametry zmierzone, \*\* dane producenta.

Sytuacje takie zdarzają się zarówno w pomieszczeniach małych, jak i dużych – w tych drugich nawet częściej. Wtedy ratunkiem mogą być właśnie, choć nie tylko, Quantумы 557. Z drugiej strony można być niemal pewnym, że ustawione blisko ściany w małych pomieszczeniach, spowodują nawałnicę (którą też niektórzy lubią). Trzeba też wyjaśnić, że Quantумы nie grają „ilością zamiast jakości”. Ten bas nie jest wzbudzony bardzo słabym impulsem układu rezonansowego, nie jest tłusty i ociężały, ma dobre uderzenie, choć nie jest bardzo nisko rozciągnięty. W każdym razie swoją obecność w najniższych rejestrach zaznacza tylko okazjonalnie. Ważne i odróżniające od innych kolumn jest też to, że Quantумы mają wyraźnie wyższą efektywność – czyli przy danym ustawieniu potencjometru wzmocnienia grają głośniej. Zakres średnio-wysokotonowy jest harmonijny, z lekkim wzmocnieniem samej góry pasma, wraz z jej dość neutralnym, przysuszonym charakterem i bezbłędną spójnością oraz pewnością przejścia między zakresami. Quantумы nie mają subtelności A250 ani wigoru C5, mają za to swobodną basową siłę i rzetelność zakresu średnio-wysokotonowego, podanego bez żadnych celowych manipulacji – tak,

jakby konstruktor chciał to zrobić porządnie, trochę technicznie, a nie w celu wykreowania jakiegoś swoistego brzmienia, nad którym pochylaliby się audiofile i krytycy, cmokając lub kręcąc nosami. Będąc jednak w tej roli, mogą dywagować, że Quantумы grają raczej chłodno (mocny bas, swoją drogą, ale nie ogrzewa całości), czysto, czytelnie, z dużą rezerwą dynamiki. Konkretnie kolumny z konkretnym brzmieniem dla konkretnego klienta – który potrzebuje basu i przynajmniej odrobiny blasku wysokich tonów, a nie „klimatów”.

## QUANTUM 557

CENA: 1900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: ELCO-EXIM  
www.elcoexim.pl

### WYKONANIE

Duża konstrukcja z poważnym układem trójdrożnym i solidną obudową.

### PARAMETRY

89 decybeli czułości przy 4-omowej impedancji. Charakterystyka z wyeksponowanymi skrajami pasma. (Dawna) niemiecka szkoła jazdy.

### BRZMIENIE

Z mocnym basem i dobrze zorganizowanym, spójnym i czytelnym zakresem średnio-wysokotonowym. Dużo dźwięku, mało wdzięku.